pismo codzienne

Ner 182.

*Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.*

*Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 4 kwartalnie zł. pol. 10; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 15 Ner pojedynczy gr. 6.*

# Polak Sumienny

NIEDZIELA dnia 26 Czerwca 1831 roku o godz: 8 rano.

*W Kuryerze Warszawskim Nr. 170. JP. Felix* Saniewski *ogłosił że Polak Sumienny będzie wychodził z drukarni w pałacu Paca. – Możemy zapewnić, że pismo niniejsze i nadal w drukarni Stereotypowéj będzie się drukować, chociaż JP.* Saniewski *nie będzie jego Redaktorem odpowiedzialnym; dla tego, uprzedzamy szanownych Czytelników, aby od dnia 1 Lipca r. b. wszelkie artykuły, które życzą aby były w Polaku Sumiennym umieszczane, na ręce Dyrektora drukarni Stereotypowéj nadsyłać raczyli.*

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

*Prawo zapadłe na dniu wczorajszym.*

IZBA SENATORSKA I IZBA POSELSKA.

Na wniosek Rządu Narodowego i po wysłuchaniu zdania Komissjów Sejmowych: zważywszy: że przy zamkniętéj przez ościenne rządy granicy, coraz więcéj utrudnione jest nabywanie koni w takiéj ilości, jaka w obecnéj walce o niepodległość kraju potrzebną będzie dla pomnażających się pułków kawalerji i baterji artyllerji.

Zważywszy, że pierwszym warunkiem powodzenia narodowego, jest nieoszczędzenie żadnych ofiar dla rzeczy publicznéj, mianowicie tam, gdzie o obronę kraju idzie, uchwaliły i uchwalają co następuje:

Art. 1. Wszystkie konie dla wojska zdatne w całym kraj, zajmują się na własność publiczną. W miarę okazującéj się potrzeby dostawy koni od właścicieli, nie może zajęcie nastąpić, jak na mocy rozkładu na Stolicę, Wdztwa, Obwody i szczególne gminy.

art. 2. Rząd Narodowy poleci natychmiast sporządzić spis ogólny koni w kraju się znajdujących, z ścisłém oznaczeniem miary i z wymienieniem czy są przydatne do dawnéj lub do nowéj kawalerji, tudzież do armat i pociągów.

Art. 3. Konie uznane jako mogące być użyte, mają być natychmiast opiętnowane, oszacowane i w miarę potrzeby na każde wezwanie Rządu Narodowego odstawione; konie zaś uznane za niezdatne, mają być również oznaczone piętnem od pierwszego odróżniającém.

Art. 4. Wynagrodzenie zajętych koni, nastąpi tym samym sposobem, jak to postanowioném zostało, względem wynagrodzenia wziętego w rekwizycją zboża.

Art. 5. Przedający konia za zdatnego uznanego, i jako takiego nacechowanego, winien zawiadomić Władze administracyjne miejscowe o nazwisku i zamieszkaniu nabywcy i dołączyć świadectwo tegoż, jako mu jest wiadomo, iż kupiony przez niego koń, jest już na potrzeby wojska zamówionym. Uchybiający niniejszemu przepisowi, zapłaci bez zwrotu wartość konia.

Art. 6. Wszystkie konie z zagranicy przybywające, również konie wojskowe, pocztowe, furmańskie, nie ulegają niniejszemu prawu, lecz powinny być nacechowane oddzielném piętnem.

Art. 7. Wyjęte są z pod zajęcia na użytek Woyska ogiery i klacze źrebne lub źrebięta karmiące.

Art. 8. W częściach kraju przez nieprzyjaciela niezajętych, po ukończonym spisie koni, nieocechowane lub ukrywane, konfiskowane zostaną.

Art: 9. Śpieszne wykonanie niniejszéj Uchwały, któréj moc obowiązująca dopiero z końcem wojny ustanie, wydanie stósownych instrukcyj poleca się Rządowi Narodowemu.

Niniejszą Uchwałę po nadaniu jéj przez Izbę Senatorską i Izbę Poselską mocy prawa, zalecamy i rozkazujemy umieścić w Dzienniku Praw, oraz przesłać do Senatu, Komissyj Rządowych i wszystkich władz krajowych; a w szczególności zalecamy Komissji Rządowéj sprawiedliwości, prawo niniejsze jako mające wszelką moc obowiązującą ogłosić.

Dan w Warszawie d. 25 Czerwca 1831.

Prezydujący w Senacie (pod:) *Kochanowski* S. W.
Sekretarz Senatu (podpisano) *Niemcewicz* S. K.
Mar: Izby Poselskiéj (pod:) Wł. Hr. *Ostrowski*.
Za Sekr: J. P. *Zwierkowski*, Dep: M. W.

## POSIEDZENIE IZB SEJMOWYCH

z *dnia* 25 *Czerwca.*

### Izby Połączone.

Zagaił obrady Władysław Hr. Ostrowski Marszałek Sejmu przedstawiając Izbom F. X. Godebskiego Posła z powiatu Łuckiego. Przy téj sposobności wspomniał Marszałek o znakomitych zasługach jakie dla sprawy narodu położył ojciec sz: Posła Pułkownik W. P. Wspomnienie tak wielkiego patryoty jakim był ś. p. C. Godebski bardzo przytomnych wzruszyło.

(Piękne przymówienie się Posła Łuckiego jutro w całej obszerności umieścimy.)

Deputowany Wołoski (w materji przedwstępnéj) zabrał głos w tén sposób: Najjaśniejsze Izby Sejmowe! Obecny jest sercom naszym memorjał komitetów Węgierskich podany Jego Cesarsko - Królewskiéj - Apostolskiéj Mości. Szlachetny naród, Węgrzyni nie zapomnieli o tém, iż pod wspólnemi z Polską żyli niegdyś królami, że najwierniejszych z nas mieli przyjacioł i sprzymiérzeńców. Oni nam przyznają żeśmy ocalili chrześciaństwo od przemagającéj Ottomanów potęgi, żeśmy Habsburgów na tronie Niemieckim utrzymali, a sami co za skromność! zamilczéli o tém że ci władcy Austrji ich wierności, ich wspaniałomyślności byt swój i potęgę są winni..... Jako Reprezentant Narodu równie szlachetnego równie wspaniałego i bohaterskiego jak lud Węgierski, nie mógłbym tego przenieść na sobie, ażebyśmy w imieniu całéj Polski uroczyście nie oświadczyli braciom Węgrzynom że umiemy oceniać życzliwość ich dla nas, że za nią wdzięczni jesteśmy. Wnoszę zatém ażeby Sejm uchwalić raczył adress do Stanów Węgierskich z wynurzeniem uczuć wdzięczności Narodowéj dla tego wspaniałomyślnego ludu. Redakcja adressu jak sądzę nikomu nie może być właściwiéj powierzona jak czcigodnemu Patryarsze Narodu Naszego Senetorowi J. U. Niemcewiczowi który jako historyk znający najdokładniéj stósunki polityczne Polski z Węgrami w rozmaitych czasu epokach, najlepiéj zamiarom Sejmowi od powiedzieć potrafi."

Gdy dep. Wołowski mowić przestał, Izby sejmowe zgodziły się jednomyślnie na uczyniony przez niego wniosek, i do redakcji adressu Senatora Niemcewicza zaprosiły, który oświadczył, że najwyższéj Ich woli zadosyć uczynić starać się będzie. Następnie równie w materji porządkowéj zabrał głos dep. Zwierkowski, interpellując Ministra Wojny czy Jenerałowie Jankowski i Bukowski, obwinieni o niedopełnienie rozkazów Naczelnego Wodza w działaniach wojennych z Jenerałem rossyjskim Ridigierem, oddani zostali pod sąd wojenny czyli też nie? w przeciwnym bowiem razie szkoda jest poświęceń naszych szkoda krwi polskiéj, jeżeli dowódzcy wojsk bezkarnie zdradzać będą zaufanie narodu.

Minister wojny Jenerał F. Morawski odpowiedział, iż lubo obowiązkiem jest jego jedynie kierunek administracji wojennéj, i w tym tylko przedmiocie prawie interpellowany być może, przecież jako żołnierz *słowem honoru* zaręcza, że Wódz Naczelny występków militarnych Jenerałom Jankowskiemu, i Bukowskiemu, (jeżeli się ich dopuścili) bezkarnie nieprzepuści.

Dep. Gumowski oświadczył, iż ze smutkiem wspominać mu przychodzi bardzo wiele błędów militarnych przez dowódzców wojsk naszych popełnionych. (Tu mówca przytoczył uchybienia Jenerałów, Umińskiego, Dziekońskiego, niedotykając imiennie osób, nakoniec na Jenerale Stryjeńskim, tak głos swój zakończył: „W tych to dniach na fałszywe jednego Jen: doniesienia, iż moskale ku Warszawie się zbliżają, armja narodowa, dwadzieścia kilka mil drogi w dniu w dniu jednym odbyć musiała, I za cóż to PP. Jenerałowie mają polskich żołnierzy! czyliż za najemnych służalców? Wszak to są bracia nasi! to obywatele lub syny obywatelskie! Tak, który z nich od oręża najezdniczego nie zginie, temu nadzywczajne trudy i wysilenia, w kwiecie nawet wieku śmierć przyśpieszą! Wnoszę zatem, aby obwinieni Jenerałowie pod sąd oddani zostali. (*oklaski*).

Za zdaniem Deputowanego Gumowskiego oświadczyli się: Poseł Jasieński i Deputowany Wiśniewski, po czém Senator Wojewoda Antoni Hr: Ostrowski przemówił jak następuje:

„Do głosu JW. Gumowskiego tę tylko łączę uwagę, że w położeniu, w jakiém się niestety! znajdują ci, przeciwko którym tak jawnie objawiła się opinja publiczna, którzy głosem powszechnéj niechęci, i że tak powiem, żalu publicznego uciśnieni zostają, niczego oczekiwać nie mogę i nie powinienem, jak tylko najsurowszego sądu, w którym jakby w czystym zdroju, albo się z winy obmyją, albo zasłużoną odbiorą karę. Ostatnie wypadki wojene gdzie najmędrsze plany i rachuby Naczelnego Wodza, niedołężnością wykonywających je sparaliżowane zostały, nie uszły waszéj baczności reprezentanci narodu! Winniście to waszéj godności, waszéj gorliwości o wykonanie dobrych zamiarów wybranego przez was Wodza, abyście nietylko *temu* lub *tym*, którzy wielkim jego celom całą sprężystością i dzielnością nieodpowiadają, nieukontowania i nagany waszéj niezaprzeczone dali dowody, ale nadto wymierzenia sprawiedliwości, objawili wolą swoję aby Wódz Naczelny postąpić z niemi chciał podług całéj surowości prawa; a tak albo zasłuż-

na kara stanie się przestrogą, lub też *wykazana niewinność*, zdejmie plamę z posądzonych o słabość ducha, lub o większą ieszcze sromotę.“

Senator Kasztelan Nakwaski pomiędzy innemi tak się wyraził:

„Za nadto może jesteśmy obojętni na błędy militarne dowódzców wojsk naszych, za nadto jesteśmy łagodnemi dla zdrajców! to właśnie zgubiło ojcow naszych, zgubiło dawnę Polskę! nie naśladujmy zgubnego przykładu, niech do serc naszych nie mają przystępu stósunki pokrewieństwa, lub przyjaźni. Niech zasłużona kara dotyka zbrodniarzy, wyrodnych Ojczyzny synów, niech dla przykładu padnie jedna przynajmniéj ofiara a wielu nieodważy się zdradzać Narodu (oklaski powszechne.)

Na wniosek Marszałka iż trzeba na ten przedmiot zwrócić uwagę Naczelnego Wodza przez odezwę Sejmu na piśmie, toczyła się następnie dyskussja czy w téj odezwie wymienić imiona Jenerałów w opinji publicznéj obwinionych czyli też ogólnie wyrzec że wszyscy obwinieni pod Sąd oddani być mają. W ciągu dyskussji była także mowa z jakich przyczyn Jenerał broni Hrabia Krukowiecki, J. Jenerał brygady Hrabia Szembek pobrali dymissje??? etc. etc. Nakoniec poważne zdanie Posła Swirskiego przekonało większość Izb iż w reskrypcie do Naczelnego Wodza obwinionych jenerałów imiennie wymieniać nienależy (22 bowiem głosy było za wymieniem imion Jenerałów: Umińskiego, Dziekońskiego, Jankowskiego, Bukowskiego, Skarzyńskiego, Stryjeńskiego z dodatkiem i *innych winnych* a 26 przeciwko temu wyszczególnieniu) poczém deputowany Wołowski odczytał projekt Reskryptu do Naczelnego Wodza Naw tych słowach:

„Izby Sejmowe postanowiły i stanowią: Wódz Na„czelny starać się będzie aby tak sprawa obwinionych „o straty wojenne Jenerałów bezzwłocznie rozpo„znana i załatwiona jakoteż aby rapport w téj mie„rze Sejmowi jak najśpiesznéj zdany został.

Na co Izby iedno myslnie się zgodziły. Przystąpiono nakoniec do porządku dziennego, to iest do rozbioru projektu do prawa upoważniającego Rząd Narodowy do zajęcia w rekwizycyą koni w całej rozciągłości Krolestwie Polskiego.

Nader piękny głos Ministra Wojny Jenerała Morawskiego w usprawiedliwieniu rzeczonego projektu iutro umieścimy.

Po bardzo krotkiéy dyskussyi zmałemi od mianami projekt iednomyślnie w prawo zamieniony został.

Posiedzenie odroczone na dzień 27. Czerwca na godzinę 10 z rana.

---

Rząd Austrjacki, wezwał Rząd Narodowy Królestwa Polskiego, aby się wspólnie porozumiał celem przedsięwzięcia środków do zapobieżenia, iżby Gallicja od cholery złych skutków nie doznała.

— Jenerałowie Romarino i Chrzanowski połączyli się 23 b. m. — Lublin był zajęty przez patrole polskie Rüdiger cofnął się ku Łęczny, pewno dla połączenia się za Wieprzem z dywizją Kaisarowa, stojącą w bliskości Zamościa.

---

*Korzyści wynikłe dla Europy od czasów, kiedy Rossja zaczęła na jéj stan polityczny wpływ swój wywierać?*

Nie przenosząc się w te wieki kiedy wielcy książęta podzieleni, zarządzali w dzisiéjszém Cesarstwie Rossyjskiem, ani też kiedy haracz Tatarom płacili, bo w ów czas mało byli znani Europie, nie mieli z nią nawet żadnych stósunków; nie wzmiankując o Iwanie Bazylewiczu drugim, ani jego następcach, bo i ci mały wpływ wywierali na interessa polityczne, zastanówmy się o ile tak zwana Rossja od czasu Piotra I. przyniosła korzyści lub szkody Europie?

Geniusz Piotra Wgo pomimo cywilizacji nabytéj w podróżach Europy, zachował dzikość harakteru właściwą Carowi Moskwy, a lubo wprawdzie zniszczył niektóre przesądy swoich poddanych, przecież przez urządzenie wewnętrzne kraju, podniesienie handlu, a tym samym i potęgi Rossji, nie przyniósł żadnych korzyści Europie.

Piotr W. usiłował korzystać w r. 1700, z młodości Karola XII. króla Szwedzkiego, wciągnął do związku z sobą Augusta króla Polskiego i króla Duńskiego, a prowadzoną wojną przez lat 20, trapił północną Europę, wyniszczył ją z ludzi i bogactw, a potędze Polskiéj zadał cios podkopujący jéj trwałość. W r. 1711 rozpoczął wojnę z Turcją, i byłby niezawodnie uległ zwycięzkiemu orężowi swych nieprzyjaciół, gdyby nie uchwycił się środków przekupstwa, i niedał zgubnego przykładu na przyszłość Europie, że gdzie męztwo, dobra wiara i słuszność sprawy niepodoła, tam przedajność, demoralizacja, i przewrotność w pomoc użytemi być mogą. W r. 1717 Piotr W. nieukontentowany z postępowania króla Angielskiego, knuje zamachy przeciwko niemu; podbudza Hiszpanją i dwór rzymski, stara się nawet wciągnąć w ten interess swego nieprzyjaciela króla Szwedzkiego, i gdyby nie nagła śmierć tego ostatniego w r. 1718, rozlew krwi i pożogi byłyby zalały Anglją i Polskę, wznieciły w nich wojny domowe, mające na celu zmiany monarchów, i osłabienie narodów, a tak duma moskiewskiego władzcy, chciała wstrząsnąć Europą, narażając ją na najniesprawiedliwszą, ale morderczą wojnę.

W roku 1733 Anna Carowa pomaga wpływem swoim do osiągnienia tronu Polskiego Augustowi III. Elektorowi Saskiemu, jéj wojska połączone z Sasami, wchodzą do Warszawy i zmuszają do uznania narzuconego monarchy. Uznając zaś przywłaszczyciela Tamasa Kulikana, daje zgubny przykład Europie, że przywłaszczyciele, aby tylko zgodnie z interssem sąsiadów działali, mogą się spodziewać i pomocy, i chlubnych traktatów ze strony tego wiarołomnego mocarstwa, które w téj części potęgę swą rozpościerać zaczęło.

W roku 1736 zachciało się Rossji miasta nadmorskiego Azowa, wypowiada więc wojnę Turcji i wciąga w nią w roku następnym Cesarza Niemieckiego. Wojna ta niszczy Austrją, a skutki z niej wynikające głód i powietrze wyludniają Węgry. Po morderczych walkach wynikających z chęci Rossji rozszerzenia państwa, przy końcu wojny w r. 1739, Austrja straciła Belgrad, Orsowę i Serwią, a Rossja nie tylko nic nie zyskała, ale nawet musiała wyrzec się żeglugi na czarném morzu.

Następnie w czasie wojny siedmioletniéj z Fryderykiem W. królem Pruskiem, Rossja najwięcéj przyczyniła się do zniszczenia jego krajów, do zubożenia stolicy jego państw, Berlina, przez nałożenie kontrybucji, i byłaby może położyła koniec monarchji Pruskiéj, gdyby nie śmierć Carowéj Elżbiety, nie uwielbienie jéj następcy talentów króla wojownika.

Po śmierci Augusta III. króla Polskiego, Carowa Rossji Katarzyna II. maiąc wpływ w Polsce, tak pieniężnie jako i potęgą wojsk rozpostarty, w r. 1764, narzuciła na tron Stanisława Poniatowskiego, i zaczęła się opiekować tą rzecząpospolitą, ułożywszy sobie wprzódy jéj rozszarpanie i zupełne zniszczenie. Odtąd to przez posła swego w Warszawie zaczęła rządzić Polską, któréj niecni obywatele przekładali miłość macochy opiekunki, nad miłość matki, drogiéj Ojczyzny.

W roku 1768 wybuchła wojna między Rossją a Turcją; zniszczone zostały Multany i Wołoszczyzna; w następnych latach Grecja stała się teatrem téj wojny, i wiele ucierpiały wyspy na Archipelagu, a w pośród tego, Rossja widząc osłabioną niezgodami wewnętrznemi Polskę, uknuła z dworami, Wiedeńskim tudzież Berlińskim najniegodziwszą i wbrew prawom narodów wymyśloną umowę, dążącą do uszczuplenia królestwa Polskiego, które stawiało jeszcze tamę jéj wyniosłym chuciom i rządzom panowania samowładnie w Europie. Prussy i Austrja nie poznały zasadzek na ich przyszłe pognębienie zastawionych, łatwo dozwoliły sobie zamydlić oczy proponowanemi korzyściami z rozbioru cząstkowego Polski, a na pozór w równi wynagrodzone co do ludności przez dozwolone zabranie przez Rossją najżyzniejszych krajów królestwa Polskiego, wzniosły jéj potęgę przez pozyskane ziemiopłodne i w królestwie zwierząt bogactwa. Tak jest, Rossja zyskała obfite niwy Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Podola, Wołynia i Ukrajny, zyskała bogate stada ukraińskich wołów i koni, w nich czerpała bogactwa dostarczając żywności Prussom i Austrji za gotowe pieniądze, wzmogła szyki kawalerji dorodnemi końmi ukrainy, a pieniędzmi wysysanemi z Pruss i Austrji nagromadzała skarby, aby niemi następnie szafując otwierała sobie drogę do gabinetów, Wiedeńskiego i Berlińskiego, i aby niemi podług swéj woli za sypane złoto kierować mogła. Gwałt ten i zabór usiłowały trzy dwory uprawnić w oczach Europy, ale nadaremnie. O pomstę wołające ludy, ściągnęły na nie przekleństwo niebios, i jakkolwiek poźniéj, nastąpił wymiar sprawiedliwości Twórcy opiekującego się narodami Europy.

Nakoniec traktat roku 1774 zakończył wojnę między Rossją i Turcją, w ten czas to Carowa Rossji chciała swą dumę i wyniosłość okryć płaszczem sprawiedliwości. Żądała uwolnienia od haraczu płaconego Turcji, Georgji, Immerycji, i uznania wolnym krajem Krymu, a to dla czego, aby przyngcając tytułem wdzięczności te krajny tém większy wpływ na ich władzców rozciągnąć mogła, aby późniéj jéj potomkowie tém łatwiéj mogli je zagarnąć pod swe panownaie. Jakież to dobrodziejstwo wyjednałaRossja dla Krymu? aby wolnych tatarów, połączonych wspólną religją z Sułtanami Turcji ujarzmić i zostawić im wolność wyznania religji, a natomiast wolnych zamienić w podłych niewolników, opłatą zaś umówionego haraczu na opłatę podatków i ciężarów samowolnie narzuconych i z największą srogością poszukiwanych. Jakie następnie dla Georgji i Immerycji? Oto, aby monarchów tych krajn wyznających religją chrześciańską i za to jedynie opłacających się intolerancyjnéj Turcji, pozbawić ich władzy i zagarnąć ich dziedziczne kraje, a ich ludy z wolnych mieszkańców starożytnéj kolchidy, zamienić na podłych niewolników i służalców despoty połnocno wschodniéj Europy! Czas okazał rzeczywistość téj prawdy, a potomkowie starożytnych familji monarchów, którzy władali małemi krajami nad brzegami morza czarnego, jak podli służalcy użyci byli na ozdobę dworu Petersburgskiego, aby pomnażali świetność uroczytości wyniosłych Carów, których poprzednicy podli, zginali poprzednio kolana przed naczelnikami hord tatarskich.

(*Dokończenie nastąpi.*)